

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 1/6

LESZNO, sobota 23-go lipca 1938 r.

R. XIX

Leszczyńskie gimnazjum tematem obrad posiedzenia Sejmu

Warszawa, 21. 7. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu złożono trzy interpelacje antymasoniowskie. — Dwie z nich złożył do łaski marszałkowskiej poseł Budzyński, powołując się na wynik procesu wytoczonego loży masoniowskiej „Ogniwo” w Warszawie. — Interpelant poseł Budzyński stwierdza że legalnie zarejestrowane towarzystwo „Ogniwo”, mieszczące się przy ul. Poznańskiej 14 w Warszawie jest właściwie szykdem, pod którym ukrywa swą działalność loża masoniowska. Do loży tej — poza oskarżonymi w procesie adwokata Jakuba Muszkata — należą jeszcze wielu innych znanych z nazwiska ludzi, którzy w tajnej działalności brali czynny udział, nie mający nic wspólnego z statutowymi celami towarzystwa. „Ogniwo” utrzymywało łączność stałą z lożami w Inowrocławiu i Poznaniu. Rolę decydującą w tych lożach odgrywają Żydzi.

Posel Budzyński w drugiej interpelacji zwraca się przeciwko temu, iż męskie gimnazjum państwowe i liceum humanistyczne w Lesznie Wlkp. istnieje pod imieniem Komeńskiego. Interpelant przypomina, że Jan Amos Komeński, po łacinie Komenius, w latach od 1592 do 1691 był mistrzem tajnego zakonu „palmowego” i patronem jakoby masonerii europejskiej, prekursorem laicyzacji w wychowaniu oraz brał udział w organizowaniu najazdu szwedzkiego na Polskę. Interpelant jest zdania, że raczej należy uznać jako patrona takiego gimnazjum starostę babilmojskiego, Krzysztofa Grzegowskiego, który zorganizował powstanie przeciwko Szwedom w tym okręgu. Interpelant zapytuje, czy powyższe fakty znane są panu ministrowi i co zamie-

rza uczynić, aby nazwisko masona działającego na szkodę szkoły polskiej usunąć z godła szkolnego.

Trzecią interpelację złożył dr. Marian Gładysz do ministra sprawied-

liwości. W interpelacji tej przypomina on, iż w lutym br. z trybuny sejmowej sformułowano zarzut przynależenia do masonerii 5-ciu urzędników państwowych.

Wielkie siły zgromadziły Sowiety

w okręgu władystockim

Tokio, 21. 7. W okręgu władystockim Sowiety zgromadziły około 100.000 wojska. — W samym Władystoku stacjonuje 50 tysięcy żołnierzy wszelkich rodzajów broni, największą jednak oddziałów zmotoryzowanych.

Pozostałe 50.000 jest rozmieszczone w pasie obronnym pomiędzy Nikolskiem a Possiet-Pal. Ogółem skoncentrowano na wschód od jeziora Bałkańskiego 20 dywizji czerwonej armii, w sile 400.000 żołnierzy.

Sowiety przystąpiły też do rozbudowy bazy lotniczej i morskiej we Władystoku. Dotychczas zgromadzono tam około 400 samolotów, a załogę floty określa się na 20.000 ludzi.

W okręgach granicznych Sowiety wysiedlili kilkadziesiąt tysięcy wieśniaków koreańskich w głąb kraju, osadzając na ich miejscu byłych żołnierzy czerwonej armii. Rezerwiści, którzy dobrowolnie osiedlili się tam, otrzymali specjalne subwencje od rządu.

Gdy Paryż wiwatuje na cześć króla ministrowie radzą nad losami Europy

Całkowita harmonia poglądów Francji i Anglii

Paryż, 21. 7. Podczas gdy w radzie miejskiej odbywała się uroczystość wręczenia angielskiej parze królewskiej wspaniałych upominków, premier Daladier, min. Bonnet i lord Halifax zebrał się na naradę. Poza nimi trzema nikt do rozmowy nie został dopuszczony; nie było ani rzeczoznawców, ani tłumaczy.

Trzej mężowie stanu razem spożyli

śniadanie, aby nie przerywać rozmowy. Ogółem konferencja trwała trzy godziny.

Po jej zakończeniu ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Wizyta angielskiej pary królewskiej dała lordowi Halifaxowi, premierowi Daladier oraz min. Bonnet okazję do rozpatrzenia całokształtu sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień, intere-

Powrót P. Prezydenta

Warszawa. Powrót Pana Prezydenta z nad Adriatyku spodziewany jest w początkach sierpnia.

Prezydent Lebrun

zaproszony do Londynu

Londyn, 21. 7. Dziś wieczorem radio londyńskie ogłosiło, że król Jerzy VI zaprosił prezydenta Francji Lebruna do złożenia oficjalnej wizyty w Londynie. Radio nie podało terminu tej wizyty.

Wojska gen. Franco

zajął pozycje uważane za nie do zdobycia

Bilbao. W czasie trwającej od tygodnia ofensywy na froncie Teruelu, wojska gen. Franco zajęły terytorium 1500 km. kw. Zajęte przez zwycięskie wojska pozycje uważane były za nie do zdobycia. W wyniku ofensywy zajęto 18 miast i miejscowości, oraz wzięto 2000 jeńców. Zdobyto m. in. całą baterię i 48 karabinów maszynowych. Lotnicy gen. Franco stracili w tym czasie 41 samolotów rządowych.

Min. Huebner w Gdańsku

Gdańsk. — Stalkiem „Preussen” przybył minister sprawiedliwości we Wiedniu p. Huebner, szwagier premiera Goeringa.

Min. Huebner przy wyokrętowaniu powitali przedstawiciele Senatu Gdańskiego i partii hitlerowskiej. Na jego cześć partia hitlerowska w Gdańsku urządziła szereg imprez i przyjęć.

Gen. Franco do Mussoliniego

Rzym. W odpowiedzi na depeszę Mussoliniego, przesłaną z okazji drugiej rocznicy powstania w Hiszpanii, gen. Franco przesłał do Mussoliniego depeszę następującą:

„W drugą rocznicę narodowej rewolucji najlepsze uczucia naród hiszpański i jego wódz żywią dla Włoch i ich wodza, który dowiódł, że potrafi kochać i głęboko rozumieć Hiszpanię.

„Może pan wierzyć, że krew, przelana wspólnie przez waszych ochotników i naszą młodzież, stworzyła miękkość obu naszymi narodami nierozdzielnie więzy przyjaźni i zaufania. — Niech żyją Włochy!”

Antyczeskie demonstracje

w Wiedniu

Wiedeń, 21. 7. Onegdaj około północy kilku osobników dokonało napadu na jedną z czeskich restauracji w 10-ej dzielnicy Wiednia, przy czym dwóch członków wiedeńskiego społeczeństwa czeskiego zostało dotkliwie potur-

bowanych. W lokalu tym, jak również w trzech innych kawiarniach czeskich w tej samej dzielnicy wybito szyby. Prowadzone są dochodzenia celem ustalenia sprawców napadu.

300 ofiar trzęsienia ziemi w Grecji

Ateny, 21. 7. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło grecką prowincję Attikę, pociągnęło za sobą wiele ofiar i spowodowało olbrzymie straty materialne.

Dotychczas stwierdzono śmierć 20 osób, ciężko rannych jest przeszło 100 osób, a leż rannych około 180 osób.

Rozgrywały się dramatyczne sceny. Rodzice poszukiwali pod gruzami swych zaginionych dzieci.

Pewien nauczyciel, który chciał uratować swą żonę i dziecko z walącego się domu, zginął pod gruzami.

W odległości 62 km. od Aten tor kolejowy został zniszczony przez pod-

ziemne wstrząsy tak, że pociągi muszą być kierowane drogą ogólną i przybywają z wielkimi opóźnieniami.

Dworzec na stacji Malakassa leży w gruzach.

Mieszkańcy osiedli, w panice uciekali w pola.

W Atenach trzęsienie ziemi trwało tylko 10 sekund. Przerażona ludność wyległa na ulice.

LIGA MORSKA I KOLONIALNA (L. M. K.) REALIZUJE PROGRAM MORSKI RZECZYPOSPOLITEJ. — WSTĄP DO JEJ SZEREGÓW!

sujących szczególnie oba kraje.

W toku tych rozmów, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania, cechującej stosunki francusko-brytyjskie, ministrowie wyrazili raz jeszcze swą wspólną wolę dalszego prowadzenia akcji uspokojenia i pojednania oraz stwierdzili, że całkowita harmonia ich poglądów, ustalona w czasie wizyty ministrów francuskich w Londynie w dniu 28 i 29 kwietnia br. została w zupełności utrzymana.

Tematem rozmowy była dalsza akcja na rzecz porozumienia z Niemcami i Włochami.

Zapewnienia pokojowe złożone przez adjutanta Hitlera lordowi Halifaxowi, przyniosły im ogólnikowego charakteru, wywołały zycielny odzew.

Jeśliby pojednawcze intencje Berlina znalazły potwierdzenie, to Londyn i Paryż wystąpią może z planem kompromisowego rozwiązania problemu czeskoślowskiego. Sprawa ta miała być dominującym tematem dzisiejszych obrad lorda Halifaxa z francuskimi ministrami.

Zakończona wizyta

węgierskich mężów stanu

Rzym. Premier węgierski Imredy przyjął w willi „Madama” podsekretarza stanu w min. korporacji Renato Ricci, z którym odbył dłuższą rozmowę nt. organizacji ministerstwa korporacji.

Premier, który zakończył oficjalną część swej wizyty, pozostał jeszcze na parę dni we Włoszech w celach wypoczynkowych.

Matkobójczyni przed sądem poznańskim

Poznań. Przed sądem okręgowym w Poznaniu pod przew. sędz. Ostrowskiego rozpoczęła się we środę 20 bm. rozprawa przeciwko 22-letniej Elizie Matejowej z Krzyżownik, oskarżonej o zabójstwo w dn. 7 kwietnia br. swej matki Spejdowej.

Oskarża prokurator Pasikowski, broni adw. Izyski.

Oskarżona Matejowa, nieślubna córka Spejdowej, po zawarciu małżeństwa z robotnikiem Matyją mieszkała u swej matki, przyczem wskutek niezgodnego charakteru Spejdowej, pomiędzy matką a córką dochodziło stale do kłótni, które ostatecznie zakończyły się procesem eksmisyjnym wytoczonym Matejowej przez matkę. Spejdowa ustawicznie wyrzucała swej córce zawarcie związku małżeńskiego z Polakiem Matyją, który był w dodatku rzymsko-katolikiem. Uzyskawszy wyrok eksmisyjny, Spejdowa wezwała komornika, który w asyście policyjnej dokonał eksmisji. — Na wszelkie próby córki, która nie mogła znaleźć schronienia dla swych dzieci, Spejdowa pozostawała głucha. Kiedy oskarżona wraz z mężem i dziećmi zaczęła szukać jakiegos schronienia, jedno z dzieci zaczęło płakać i prosić jeść. Wówczas Matejowa przypomniała sobie, że zapomniała zabrać z kuchni swój chleb i cukier. Gdy wróciła, matka zastąpiła jej drogę, nie wpuszczała do mieszkania, oświadczała że nie ma dla niej chleba. Gdy Matejowa mimo to usiłowała dostać się do mieszkania, matka rzuciła się na nią i zaczęła ją drapać po twarzy. Spejdowa miała w ręku nóż. W czasie szamotaniny córka matce wytrąciła z rąk nóż, a następnie pod wpływem silnego wzburzenia, chwyciła pod stołem leżącą łopatę i uderzyła nią matkę w głowę. Spejdowa chciała uciekać, lecz po kilku krokach upadła, a wówczas Matejowa doskoczyła do leżącej i kilkakrotnie uderzyła jeszcze matkę łopatą. Po dokonaniu zbrodni Matejowa weszła do kuchni, zabrała swój chleb i cukier, udała się następnie do dzieci, dała im chleb, pożegnała się z nimi, oświadczała, że zabiła matkę. Następnie udała się na policję i oddała się w ręce sprawiedliwości.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania świadków i biegłych.

Jako pierwszy zeznawał biegły dr. Łaguna, który stwierdził, że zabita

Spejdowa otrzymała siedem uderzeń w głowę, dwa w szyję, a nadto miała złamane żebro.

Zkościł sąd przystąpił do badania świadków. Przdownik policyj Chrzanowski wydał o oskarżonej Matejowej pochlebne świadectwo, jako o osobie spokojnej i opamanej. Natomiast za bitą opisał jako kobietę bardzo kłótliwą i skora do awantur. Zabita wszelkimi sposobami chciała dokuczyć swej córce, pisząc nawet szereg donosów, które — jak stwierdziły organa policyjne — były bezpodstawne. W czasie nieobecności Spejdowej w domu panował idealny spokój.

Takie samo mniej więcej zeznanie złożył świadek Roman Zywert i inni.

Osk. Matejowa prosiła z płaczem o łagodny wymiar kary.

Po naradzie o godz. 14,15 sąd ogłosił wyrok, mocą którego osk. Eliza Matejowa uznana została winną zbrodni z art. 225 par. 2 kk, tj. zabójstwa w stanie silnego wzruszenia i za to skazana na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

— O —

Wywóz Niemiec załamał się

Spadek obrotów i przewaga importu

Opublikowany ostatnio bilans handlu zagranicznego Rzeszy za czerwiec rb. wykazuje ponownie ujemne saldo w wysokości 26 miln. RM. Jednocześnie zaznaczył się spadek obrotów.

Półroczny bilans handlowy Rzeszy wykazuje ujemne saldo w wysokości 104 miln. marek. Import wyniósł — 2.705 miln. RM. eksport zaś — 2.602 miln. RM. Zaznaczyć należy, że w r. 1937 saldo obrotów handlowych było dla Niemiec dodatnie i wynosiło 443 miln. RM. Liczby powyższe dotyczą wyłącznie handlu zagranicznego Rzeszy w jej granicach z przed Anschlusu.

Wzmógł się ruch inwestycyjny powodując w dalszym ciągu poważny wzrost zapotrzebowania na rynku na cement. W związku z tym produkcja cementu w Polsce wyniosła w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. 438.085 ton i była o

przeszło 35 proc. większa od produkcji w analogicznym okresie r. ub. — (321.573 ton). W tym samym stopniu wzrosła i sprzedaż, a mianowicie z 352.773 do 470.329 ton. Z danych tych wynika, że wytwórczość cementu osiągnie z końcem roku rozmiary nigdy do tad jeszcze w Polsce nie notowane. Wyniki bowiem produkcyjne wspomnianego okresu 5 miesięcy przewyższają znacznie odpowiednie dane za rok ubiegły, który wykazał się produkcją o wysokości 1.285 tys. ton, a więc o 25 proc. większą, niż w roku szczytowej koniunktury przedkryzysowej — 1929, kiedy cementownie krajowe wyprodukowały łącznie tylko 1.008 tys. ton.

Dotychczasowe rezultaty zapowiadają równocześnie, że tegoroczna produkcja cementu przekroczy cyfrę 1 i pół miliona ton.

2 lata więzienia za cios

śmiertelny sztyłem w czoło

Bydgoszcz. W dniu 19 bm. sąd okręgowy w Chojnicach rozpatrywał sprawę czeladnika reżimkiego Piaskiewicza, który w czasie kłótni na tere-

nie reżni chojnickiej, uderzył sztyłem w czoło reżnika Wiśniewskiego, przyczem raniony po 6 dniach zmarł.

Oskarżony Piaskiewicz okazując

szczerą skruchę podkreślił, iż nie miał zamiaru uśmiercenia swego przeciwnika, a jedynie bronił się przed jego atakami, przyczem tragicznie zmarły, Wiśniewski miał sam nadziać się na sztyldo, trzymane przez oskarżonego w rękę.

Sąd zmienił kwalifikację czynu i skazał Piaskiewicza za mimowolne zabójstwo na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Spalił swą zagrodę

by żonę oskarżyć o podpalenie

Tarnopol. W stodole Wasyla Śla wyca na kolonii koło Zasławiec w powiecie podhajeckim, wybuchł pożar, który strawił stodołę, szopę, stajnię oraz narzędzia rolnicze, łącznej wartości około 6.000 zł.

O podpalenie podejrzany jest sam Ślawycz, który mszcząc się na żonie, chciał ją oskarżyć o podpalenie.

Przewrotnego wieśniaka aresztowano.

Piorun zabił

4 osoby pod kopiec siana

Podczas burzy, przechodzącej nad wsią Bereży w pow. samieńskim na polu pod kopiec siana schronili się przed ulewem deszczem Anna Prawnik, wdowa, jej syn Jan, lat 20 i córka Ustina, lat 18 oraz Krystyna Pińczuk. W pewnym momencie piorun uderzył w kopiec siana, zabijając na miejscu wszystkich.

W tymże samym dniu we wsi Bereżanka w pow. krzemienieckim, został zabity od uderzenia pioruna Makar Zacharczuk, a na łakach koło wsi Napadówka Jan Sitarczuk. Na futorach zaś Huminki w pow. rówieńskim piorun uderzył w dom Olgi Krakowiak, którą zabił w mieszkaniu.

W Meksyku

górnicy opanowali kopalnię złota i srebra

Mexico. — W stanie Jalisco, górniczy przy poparciu władz miejscowych opanowali 7 kopalń złota i srebra, aby je eksportować na własny rachunek. Kopalnie te należą do przedsiębiorstw zagranicznych. Trzy kopalnie są własnością T-wa amerykańskiego, dwie T-wa angielskiego, a dwie francuskiego.

Stany Zjednoczone za pośrednictwem swej ambasady zażądały wyjaśnień tego bezprawnego wywłaszczenia.

— O —

Podwójne życie

Guilberta Bye

Powstać na tle amerykańskim

94 (Ciąg dalszy)

— Ojciec Joel pozostawił nam trochę grosza, — gawędziła dalej stara panna — z tego możemy się utrzymywać czas jakiś. Lecz dziwi mnie bardzo, że jam nie przysłała nam pieniędzy; zapewne nie jest bogatym, jakżeśmy sądzili. Czy mu doniesiesz o naszym teraźniejszym pobycie, Estero?

— Nie, po cóżby? sama pracować będę odtąd na nasze utrzymanie. Jestem jakąś wyrodną córką, nie kochałam nigdy ojca, a teraz mniej jeszcze przywiązania czuję do niego. Ciotka Debora była widocznie przestraszona tym wyznaniem Estery.

— A twoją przyrodną siostrę lubisz Estero? — spytała.

— O tak, lecz nie mówmy już o tym — rzekła młoda kobieta smutnie.

w ciemnej izbie milcząca i śledziła każdy ruch Estery. Czyżby się miała zwrócić z tym, co ja dreczyło, tej dziewczynie? nie, tego uczynić nie śmiała!

Jednakże pewnego wieczora nastąpiło niespodziewane przesilenie.

Ciotka Debora była na nabożeństwie w małym kościółku Metodystów, znajdującym się na rogu tejże ulicy i biła właśnie godzina dziewiąta, gdy powracała do domu.

Estera zajęta szcieniem w malej izdebce przy świetle lojowej świeczki, była zdziwiona jakimś lekliwym, rozpaczliwym wyrazem, jaki na twarzy ciotki spostrzegła.

— Ksiądz miał dziś bardzo wzruszające kazanie — rzekła Debora — o koniecznej potrzebie żałowania za nasze grzechy. O Estero nie ma nic okropniejszego, jak wyrzuty sumienia! gryza one srożej niż węże i żmije.

— O to wielka prawda — rzekła z westchnieniem Estera. — Lecz twoje sumienie jest przecież czyste ciotko. Ty nie popełniłaś żadnej zbrodni.

— Ty tego nie rozumiesz dziewczyno — zawołała płaczącym głosem ciotka. — Jestem grzeszną starą kobietą, a moje grzechy wołają dawno o pomstę do nieba. Boże dopomóż mi! nie już nie poradzi, muszę ci wyznać wszystko Estero, jakaś nieprzeparta siła zmusza mnie do tego.

Nagle wypadła jej z rąk czarna książka od nabożeństwa, zaczęła drzeć całą, zachwiała się i upadła bez przytomności na ziemię. Estera podniosła ją, położyła na łóżko i pobiegła po lekarza, który pospieszył z nią natychmiast do chorej.

Po ścisłym zbadaniu orzekł, że to jest napad paraliżu.

Gdy przy staraniach lekarza ciotka Debora powróciła do przytomności, rzekła słabym głosem:

— Otóż otrzymałam zasłużoną karę! Jest to tylko lekki napad paraliżu, lecz jam stara, a taki napad powtórzy się niebawem. Dla tego muszę natychmiast wysłać kogo do twojego ojca.

Tę samej nocy wysłano list do Guilberta Bye, który jednakże pozostał bez odpowiedzi.

— Musisz koniecznie pojechać do Rookwood, Estero i sprowadzić mi tu twojego ojca natychmiast — rzekła ciotka Debora.

— O ciociu kochana! — zawołała z przerażeniem Estera — żądam wszystkiego odemnie, tylko nie tego jednego!

Powrócić znowu do Rookwood i spotkać się z kapitanem Shirlaw — nie, nie! to było dla niej niemożliwym.

— To co ja uczynić zamierzam, musi się stać natychmiast — jęczała

ciotka Debora — bo życie moje na schyłku. Muszę koniecznie rozmówić się z Jünem, moje sumienie jest grzechem obciążone i jemu samemu wyznać wszystko muszę.

— Pojąć tego nie mogę, dla czego on nas bez odpowiedzi zostawia — rzekła rezolutnie Estera. — Lecz jeżeli możesz pozostać samą choć godzinę tylko, to się dowiem tego. Czy przystajesz na to?

— O tak — jęknęła chora.

Estera zabrała się szybko do wyjścia, zasłoniła twarz gęstą woalką, wyszła z domu i pobiegła przez wielki most do środka miasta.

W czasie swego pobytu w Rookwood dowiedziała się o adresie mieszkania, w którym Filip Bye miał swoje biuro i z łatwością dopytała się teraz o drogę do rzeczony biura.

Szybko wbiegła po schodach, otworzyła drzwi i weszła do biura, w którym zastała tylko młodego człowieka z rudym zarostem i banokami na oczach. Uchylając woalkę zapytała o adwokata pana Bye.

— Jest w swym prywatnym pokoju z kilku klientami — odpowiedział Cyryl Bye, gdyż on to był i patrzył z niekłamaniem podziwieniem na piękną twarz przybyłą.

— Przepraszam... pani jesteś?

— Jestem jego synowicą. Cyryl uklonił się.

Kult węzów, myszy i pajaków panuje do dziś w Serbii

W zapadłych zakątkach górskich południowej Serbii, zachowały się wśród tamtejszych mieszkańców prawostawnego obrządku, jeszcze po dziś dzień prastare gusła i kulty, np. kult wę-

Partyjna samopomoc akademicka

W ar sz a w a. Na terenie Lwowa senat akademicki zalegalizował nowe stowarzyszenie pn. „Niezależna Bratnia Pomoc Uniwersytetu Jana Kazimierza” które zrzeszać będzie ludowców, socjalistów oraz demokratów.

Wielki deficyt Wielkiej Rzeszy

Warszawa. Deficyt bilansu handlowego Wielkiej Rzeszy łącznie z Austrią za pierwsze pięć miesięcy tego roku wynosi 84 miliony marek.

Zauważyć należy, że w roku ubiegłym bilans handlowy w tym samym okresie zamykał się nadwyżką 210 milionów marek.

Ogłoszenie

o zaginięciu gen. Zagórskiego

Warszawa. Zgodnie z decyzją wydziału V cywilnego stołecznego Sądu Okręgowego ma ukazać się w jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego” ogłoszenie o zaginięciu generała Zagórskiego.

W myśl obowiązujących przepisów proceduralnych ogłoszenia takie poprzedzają postanowienia sądowe o uznaniu za zmarłych.

12 zasypanych górników

Chorzów. W kopalni „Walenty-Wawel” w Rudzie nastąpił silny wstrząs, wskutek czego 12 ludzi zostało zasypanych. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Po dwugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto z podziemi 11 zasypanych górników, z których jeden poniósł śmierć w czasie wypadku, a 10 innych odniosło lekkie obrażenia. Akcja ratunkowa trwa.

40 ofiar piorunów

Nieśwież. W ciągu lata pioruny zabiły w powiecie nieświejskim około 20 osób, a drugie tyle raziły. Najstraszniejsi ludzie, nie pamiętają tak ogromnej ilości śmiertelnych wypadków oraz pożarów spowodowanych przez pioruny.

Min. Beck

jedzie do Oslo?

Ko w n o. Cała prasa kowieńska podaje wiadomość o zamierzonej wizycie ministra Becka w Oslo.

Piorun uderzył w wieżę kościelną

Bukareszt. W miejscowości Hamainesti koło Lugoj uderzył w czasie szalejącej burzy jeden z piorunów w wieżę kościoła. Wskutek uderzenia pioruna tego zostały dwie osoby znajdujące się w kościele rażone śmiertelnie a dwie rane.

Pożar w fabryce

Czerniowce. Śródmieście Czerniowce nawiedzone zostało groźnym pożarem jaki wybuchł w fabryce wyrobów tytoniowych „Esro”. Pożar oblał górne piętra gmachu fabrycznego, wyrządzając znaczne szkody w towarze już wyprodukowanym. Jak i w surowcach. Szkody sięgają w tysiące. W czasie akcji ewakuowano robotników fabryki.

zów, myszy, pajaków, a nawet pcheł. W pewne dni roku doznają te zwierzęta specjalnej opieki, nie wolno im robić krzywdy i wyprowadza się z ich zachowania rozmaite zabobonne horoskopy. Miejscowość Orman, oddalona od Skopljie o 10 km., znana jest z tego, że odprawia jeszcze obecnie kult węzów podczas dwu dni w roku, 14 i 22 marca. W tych dniach udają się starzy i młodzi, obojga płci, już wczesnym rankiem na stoki skalne Smijarnika (góry węzowej „zmijaznika”), gdzie w załomach skał gnieźdzą się ty-

siąże węzów. Na miejscu rozkłada każdy jakiś kawałek garderoby, i stara się gra na flecie przywabiać do siebie węża. Jeśli wąż wypełźnie i sunie lub ułoży się na rozpostartym ubraniu, wówczas spełnia się życzenia właściciela. A więc chory powróci do zdrowia, bezdzietne kobiety uszczęśliwione zostaną macierzyństwem, młodzi i starzy znajdą szczęście w miłości, itp. — Z tego powodu wąż jest dla mieszkańca Ormanu zwierzęciem „nietykalnym, uświęconym.

Komu może być przedłużone odroczenie służby wojskowej?

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9-go kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, poleciło podległym sobie władzom, by — do czasu wydania nowego rozporządzenia wykonawczego — kierowały się następującymi zasadami przy rozpatrywaniu prośb o przedłużenie odroczeń służby wojskowej.

Studentom roczników 1913—1915: przedłużenie odroczenia zasadniczej służby wojskowej ponad 23-ci rok życia może być udzielone — studentom politechnik krajowych i zagranicznych studiujących na wydziałach mechanicznych, budowy maszyn, elektrotechniki,

budowy okrętów, budowy samolotów, mierniczym, geodezyjnym chemicznym, inżynierii lądowej lub inżynierii wodnej, studentom medycznym, weterynarii, farmacji, akademii górniczej i stomatologicznej w Warszawie.

Przedłużenie odroczenia zasadniczej służby wojskowej z powodów wyżej wymienionych nie może być udzielone tym poborowym, którzy zmienili rodzaj studiów, które były podstawą udzielonego im odroczenia.

Co się tyczy odroczeń poborowych z cenzusem, przyjętym na pierwszy rok studiów na wyższych uczelniach, powiatowe władze administracji ogólnej mogą udzielić im odroczeń, gdy do podań będą dołączone dowody, że nie zostali wcieleni do szeregów.

Bokser ubezwładnił awanturnika

w lwowskiej Ubezpieczalni

L w ó w. Do biura Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie przybył brukarz ze Zniesienia, 28-letni Dymitr Greczyn. Lekarz stwierdził u niego niebezpieczną chorobę i skierował go do szpitala.

Greczyn domagał się wypłacenia mu zasiłku. Ponieważ żądania te były bezpodstawne, urzędnik odmówił wypłaty.

Wówczas chory rzucił się ze sztylętami na urzędników. Na szczęście zjawił się tam jeden ze znanych bokserów lwowskich i awanturnika unieszkodliwił.

Wezwano policję, na widok której Greczyn wpadł w szal, pogryził jednego z policjantów, aż wreszcie musiano postać po kaftan bezpieczeństwa.

Straszne poparzenie 4 chłopców

Uczeń 6 klasy szkoły powszechnej w Nagórzance, obok Buczacza, J. Win niczenko przejął się nauką o rozszerzalności ciał do tego stopnia, że usiłował załapnąć na palce młodszego kolegom na pastwisku.

Dla eksperymentu napełnił on flaszkę wodą, a zakorkowanego w tym celu ogniska.

Zaciekawieni chłopcy przyglądali się przebiegowi doświadczenia w skupieniu, gdy nagle nastąpił silny wybuch, który czterem malcom poparzył w okropny sposób twarze. Wszyscy oni mają poważnie zagrożone oczy. W obawie przed rodzicami ukrywali się chłopcy mimo wielkiej cierpienia do późnej nocy w polach, co znacznie ich stan pogorszyło.

Tragiczna śmierć robotnika przy pracy

Stryj. Dnia 16 bm. ludzie przechodzący ulicą Kochanowskiego w Stryju byli świadkami tragicznego wypadku robotnika. Na budowie domu przy ul. Kochanowskiego 17 zajęty był między innymi robotnik Dmytro Djacyk z Werczan. W pewnym momencie pośliznął się i spadł z wysokości około 10 m.

Okazało się, że dotknął się przebiegających obok drutów miedzi, sieci elektrycznej i zawiśł w powietrzu. Zanim udało się go zdjąć z tragicznego miejsca, doznał on silnych poparzeń i mimo pomocy udzielonej mu przez lekarza dra Dickera, w drodze do szpitala zmarł.

Niezwykły obóz pracy w Estonii

Dnia 1 września ma być uruchomiony w Estonii obóz pracy przymusowej, dla tych wszystkich, którzy nie chcą utrzymywać swych rodzin.

Obecnie policja estońska przystąpiła do sporządzenia rejestru wszystkich ewentualnych kandydatów do obozu. Okazuje się, że na terenie Estonii jest takich około 2.000.

Jeśli do dnia uruchomienia obozu, nie unormują oni swych stosunków

rodziny, zostaną osadzeni w obozie, gdzie m. in. obowiązywać będzie kara chłosty.

Obserwując pożar utonął w trzęsawisku

W Jezierzaniach obok Buczacza, spłonęło onegdaj domostwo Wasyla Olejnika, a jak okazało się, ogień pod-

łożył chory umysłowo Piotr Tataryn, który, obserwując następnie wzniesiony przez siebie pożar z leżącej opodal bagnistej łąki — wpadł w trzęsawisko i utonął.

Tataryn był bogatym, osmnastomorgowym gospodarzem, który wskutek przeżyć rodzinnych popadł w obłąkanie.

Cały majątek

w starej walizce łupem złodzieja

Ol k u s z. Janowi Sołtysikowi w Dobrej k. Pilicy pow. olkuskiego, skradziono ze starej walizki, przechowywanej w komorze 638 zł. w gotówce.

W związku z tą kradzieżą został arestowany szwagier poszkodowanego, Bronisław Popiel, mieszkający z Sołtysikiem przez drzwi. Pieniądzy nie odebrano i Popiel nie przynajmniej się do kradzieży.

WODNIU W SPORCIE
KREM NIVEA
PIELĘGUJE SKÓRĘ

Zarezerwowany

dla wszystkich,
którzy pragną
opalić się
szybko i równo

Siódme premiowanie

na wkłady oszczędnościowe w PKO

Dnia 20 lipca 1938 r. odbyło się w PKO siódme publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiiw serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1938 r.

Premie po zł 1.000 zł — padły na n-ry: 300.934, 348.705, 372.481, 373.742 384.910.

Premie po zł 500 — padły na n-ry: 306.831, 309.995, 311.319, 312.025, 313.506, 313.726, 316.930, 320.672, 328.017, 334.145, 338.618, 355.209, 359.064, 363.237, 363.473, 367.142, 372.700, 376.075, 384.173, 391.536, 395.707.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 302217 306474 312692 312888 315748 316766 318239 319628 320252 321017 321535 322729 324046 325803 329877 333303 334946 334958 335830 337752 341419 346632 347882 348250 349700 350005 351864 352519 355017 355144 355483 358138 361164 361188 362816 363863 364846 366490 367487 367809 367971 367992 368038 369757 370315 371096 371108 371389 376166 376851 379543 479865 382564 384428 386528 386987 387963 389610 390713 391620 393046 395417 397359 398216.

Poza tym padło 211 premii po zł 100,—.

Po raz drugi padły premie: zł 500 na nr. 328017, zł 250 na nr. 361164, zł 100 na n-ry: 323311 355305 368710 385385 388192.

Ogółem padło premii 301 na łączną kwotę zł 52.600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych w serii IV-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego płacenia dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

zł. 250 — nr. 309869 346442 373957.
zł 100 — n-ry: 301369 302971 325787 331652 334869 340210 343064 347786 352316 354352 355618 357905 365416 386667 388872 388979.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Gostyn

Rzadki jubileusz obchodzi dnia 25 bm. ks. rada dr. Ludwik Sobkowski, były długoletni proboszcz starogostyński i dziekan gostyński. Ks. Jubilat urodził się 7 sierpnia 1862 w Krotoszynie, gdzie też ukończył gimnazjum. Ponieważ z powodu srożącego się Kulturkampfu seminarium poznańskie było nieczynne, odbywał swe studia filozoficzne i teologiczne we Wrocławiu, Wuerzburgu, Monachium i Innsbrucku. — Święceń kapłańskich udzielił mu dnia 25 lipca 1888 ówczesny biskup sufragan poznański Likowski w Gnieźnie. Po krótkim pobycie na wikariacie w Wilkowie Polskim, powraca ks. Sobkowski na dalsze studia do Wuerzburga i kończy je uzyskaniem tytułu doktora. W r. 1894 po krótkim pobycie na wikariacie w Grodzisku, objął probostwo w Starym Gostyniu, którym zarządzał przez 42 lata. Praca jego na tej placówce była bardzo owocna, gdyż odnowił piękny, zabytkowy kościół, pobudował tak potrzebny Dom Katolicki i przyozdobił całe otoczenie kościoła i probostwa. Zawsze stawał do walki z wrogiem, gdy chodziło o obronę praw Kościoła lub polskości. To też zasługi jego są wielkie. Obecnie ks. rada Sobkowski mieszka jako emeryt w Poznaniu, ul. Matejki.

Kradzież na cmentarzach. W ostatnich dniach skradziono na starym cmentarzu liczne żelazne tabliczki z numerami grobów widocznie, aby je sprzedać handlarzom starego żelaza. O takiej samej kradzieży donoszą ze Siemowa, gdzie jednak cały worek tabliczek znaleziono w zbożu. Mówi się, że w kradzieże jest wmięszany jakiś handlarz z Leszna.

Jak słycać, ma w pobliżu miasta, pod Kunowem, powstać krótkie szybowlisko, celem przygotowania amatorów tego sportu. —

Gniezno

Rolnik Filip Lehr z Lulkowa prowadził swego konia z pastwiska do swej zagrody. W pewnym momencie został tak silnie kopnięty przez konia w brzuch, że musiano go odstawić do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

Ostrów

Przed tygodniem wyszła do lasu na jagody 60-letnia Marianna Maciejewska, zamieszkała w Wierzbnie, pow. Ostrów i do dziś nie powróciła do domu. Zaginiona była głuchoniema. Wzrost 150 cm., ubrana w ciemną suknię i boso.

B. kierownik ostrowskiego oddziału „Warty”, tow. strażnika domów, Bogumił Szczygieł dopuścił się przywłaszczenia sobie kawy, które wpłacał stróż. Według nadeszłych tu wiadomości, Szczygieł został ostatecznie aresztowany w Chorzowie.

Nakło

Rolnik Lange wracając do domu przez Dzieńsklucz usłyszał głosy i jakichś podejrzanych ludzi koło zabudowań swego szwagra Neumana. Chcąc ich spłoszyć, podszedł do nich, lecz złodzieje oddali do niego kilka strzałów. Na skutek tego Lange uciekł, lecz złodzieje dogonili go i pobili do nieprzytomności. Neumanowi skradziono 7 bochenków chleba.

Piaski

Tow. gimn. „Sokół” w Piaskach urządził dnia 24 bm. w ogrodzie Braetwa Kurkowego zabawę letnią połączoną z popisami gimnastycznymi i różnymi niespodziankami. Udział biorą sąsiednie gniazda.

Pudliszki

Dnia 10 bm. urządziło Tow. gimn. „Sokół” obchód morza, który zaliczyć można do bardzo udanych. Na obchód ten zebrało się około 1000 osób. Przebieg był bardzo podniosły, to też słusznie przed zakoń-

zeniem jego podziękował p. rada Fenrych towarzystwu za piękną inicjatywę i za urządzenie tak pięknego obchodu, który mógłby służyć za wzór okolicznym miastom i wsiom.

Dnia 17 bm. urządziło Tow. gimn. „Sokół” gniazdo żeńskie wielki festyn, połączony z różnymi niespodziankami.

Rawicz

Woźny cukrowni w Miejskiej Górze p. Józef Smektański z Miejskiej Górki został odznaczony Medalem Niepodległości.

Śrem

W ubiegły poniedziałek w zabudowniach gospodarczych W. Kubel w Nowiecz-

Jak to w Warcie ochrzczono

naiwnych sekciarzy?

Poznań. — Wycieczkowicze w Dębnie byli świadkami zarówno wesela, jak i niezwykle „ceremonii” sekciarskiej.

W lasku podmiejskim, Dębnie, zebrało się kilkanaście osób, członków sekty baptystów, aby uczestniczyć w „chrzcie” w Warcie.

Nim odbyła się „ceremonia”, „duchowny” baptystów — mężczyzna atletycznej budowy, lat około 40 — zwrócił się do „siostr i braci” z pouczeniem, które zakończył zapytaniem: „Czy jesteście gotowi?”

Na to zgodnym chórem ci, którzy już są baptystami i ci, którzy mieli się nimi stać, odpowiedzieli: „Tak”.

Po kwiecistej przemowie (odbywała się to w czasie ulewnej deszczu) baptysty podążyli o godz. 10,30 w kierunku Warty. Mężczyźni ubrani byli w różnokolorowe kapelowe spodnie, kobiety w białe koszule.

Przed wejściem do wody „duchowny” baptystów odmówił „modlitwę”, po czym mężczyźni wstępowali kolejno do rzeki. Na czele kroczył sam „duchowny”, który z

całą powagą chwycił po kolei każdego kandydata na prawdziwego baptystę jedną ręką za pierś, drugą za plecy i szybkim ruchem przetrzucając w tył zanurzał głowę w wodzie. Następnie zakosztowały kapieł w Warcie niewiasty, które zanurzały głowy w wodzie, nie zakując ondulacji. Ogółem wykapano w ten sposób 9 zabłumionych osób, w tem 5 mężczyzn i 4 kobiety. Po tym akcie, wszyscy przeszli pospiesznie do zagajnika, gdzie zdjęli mokra bieliznę, po czym udali się gremialnie w kierunku miasta. Sądząc według ubiorów, nowy nabytek baptystów rekrutował się ze sfery najuboższej, wrażliwej z nędzy raczej na świadectwa natury materialnej. Świadkami tej niezwykle „ceremonii” było zaledwie kilka osób z pośród wycieczkowiczów, którzy aczkolwiek ubawili się nadzwyczajnie tym niedława widowiskiem, to jednak w równym stopniu byli zgorzeleni publicznym postępowaniem sakramentu chrztu św. przez sekciarzy.

Skonstruował armatkę dla płoszenia ptaków i sam poniósł śmierć

Bydgoszcz. — Rzadko notowany wypadek śmierci wydarzył się w dniu 18 bm. w Samsiecznie pod Bydgoszczą.

Zamieszkały tam 25-letni dzierżawca ogrodu, Bolesław Bielicki, chcąc wypłoszyć ptaki, które wyrządzały mu wielkie szkody na terenie dzierżawy, ustawił swoistego rodzaju armatkę. Na rusztowaniu dREW-

niąnym ułożył 25 cm. rurę żelazną, której jeden koniec zatkał palnikiem. Po wypaeniu do rury prochu strzelniczego, Bielicki zapalił lont. Nastąpiła eksplozja, przy czym prężność gazu wyrwała z rury palnik, którym ugodzony został Bielicki w czoło z taką siłą, że padł trupem na miejscu.

Gdy panna chce wyjść za mąż...

Ciekawy proces o oszustwo matrymonialne

Kołomyja. — Klara S., posażna, lecz nie pierwszej młodości panna z Korolówki pod Kołomyją, pragnęła za wszelką cenę wyjść za mąż. Zamiar ten ułatwić jej mieli liczni swaci na terenie całego Pokucia. —

Wreszcie panna Klara poznała odpowiedniego mężczyznę: był nim Mozes Korn w dowiec z Kut, który oświadczył gotowość poślubienia posażnej panny. Ustalono nawet termin zaślubin, a na zlikwidowanie rozmaitych kawalerskich długów, urządzenie wesela i drobne wydatki, Korn „pożyczył” sobie kilkadziesiąt złotych, obiecując zabezpieczyć dług na swej realności w Kutach.

Mijały tygodnie, jednak mimo nalegań narzeczonej, Korn nie kwapił się z ustaleniem definitywnej daty zaślubin. Wreszcie zniercierpliwiona panna zażądała zwrotu pożyczki, ale wówczas okazało się, że Korn nie posiada ani pieniędzy, ani realności w Kutach a księga rzekomych dłużników, którą chciał narzeczonej dać na zabezpieczenie pretensji, była zbiorem bez-

wartościowych świstków.

Rozczarowana panna zawiadomiła policję i w wyniku dochodzeń Korn zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem grodzkim w Kutach, pod zarzutem oszustwa matrymonialnego. Na rozprawie oskarżony oświadczył, że skłonny jest poślubić narzeczoną, wobec czego sędzia wydał wyrok uniewinniający.

Na skutek apelacji poszkodowanej sprawy znalazła się na wokedzie wydziału odwoławczego sądu okręgowego w Kołomyi. Wiceprezes s. o. Sobota, podzielać stanowisko oskarżyciela, że gotowość poślubienia poszkodowanej nie wyklucza zupełnie odpowiedzialności karnej za oszustwo, zasądził Kornia na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Przestała być kobietą...

Ostrów. — Ogromne poruszenie wywołał fakt zmiany płci u jednej z mieszkanek Skalmierzyc, Jadwigi Kulek, liczącej 44 lata.

W tych dniach po uprzedniej operacji w klinice uniwersyteckiego poznańskiego Kulekwa przestała być kobietą i rozpoczęła żyć jako mężczyzna.

Czyni on obecnie starania o zmianę personaliów, przy czym zamierza zmienić imię Jadwiga na Leon. Kulek od dłuższego czasu, gdy był jeszcze kobietą, zdradzał objawy męskości, odznaczał się silnym wzrostem i niskim głosem.

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ZWIEDZAJCIE

„ZWIERZYNIENIE” w LESZNIE!

BILETY WSTĘPU 20 gr, dzieci 10 gr.

Radioprogram

Sobota, 23. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Lesna królewna” — słuchowisko. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 C. O. P. — reportaż. 18,10 „Gdy śpiewał Szajapin” — reportaż z płyt. 18,45 „Moherit” — rapsod rycerski W. Pola. 19,00 Recital klarnetowy. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Ludowe melodie Wileńszczyzny. 22,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Kapela Ludowa. 21,40 Transm. fragmentów z meczu piływackiego Polska — Finlandia. 22,10 Godzina niespodzianek. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,00 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogadanka dla kobiet. 14,00 Kilka nowości na płytach. 14,15 Przegląd giedlowy. 14,25 Z różnych stron. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Koncert muzyki popularnej. 17,55 Wiadomości sportowe lokalne. 21,00 Audycja dla wsi.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 Budapeszt „Gejsza” — operetka. 21,00 Mediolan „Lohengrin” — opera. 21,05 Poste Parisien „Chopin” — audycja muzyczna. 22,30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy” — muzyka taneczna z Ameryki.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

POZNAŃ, 20. 7. 1938.

Ceny orientacyjne

Pazienica	25 25	2575
Zyto	1975—20 00	
Jęczmień zimowy	14 50—15 50	
Maka pszenna g. I 0,30%	44 50—45 50	
Maka pszenna gat. I 50%	41 50—42 50	
Maka pszenna g. I Ag-65%	38 50—39 50	
Maka pszena g. II 30-85%	34 50—35 50	
Maki żytnia		
żytnia I g. 0,50%	31 00—33 00	
żytnia g. I 0,65%	31 50—33 50	
Maka ziemniacza superior w l. w	30 0—32 50	
Owies I stand.	1775—1825	
Otreby pszen grube stand.	12 25—12 75	
Otreby pszen średnie	10 50—11 50	
Otreby żytnie stand	11 00—12 00	
Otreby jęczmień	10 50—11 50	
Oreoch Viktoria	24 00—26 00	
Oreoch Polgara	24 50—26 00	
Peluszka	24 00—25 00	
Lubin żółty	19 00—19 50	
Lubin niebieski	18 00—18 50	
Qoracaya	36 00—38 00	
Tymotka	30 00—40 00	
Makuch iniany w talach	20 75—21 75	
Makuch rzepakowy w talach	14 00—15 00	
Makuch słon. w talach 42—43 proc.	17 50—18 50	
Srut Soja	22 50—23 50	
Stompa pszena prasowana	3 50—4 00	
żytnia luzem	4 25—4 50	
owiana luzem	3 00—3 50	
owiana prasowana	3 55—4 00	
Stano zwykłe luzem	5 00—5 50	
wykie prasowane	6 00—6 50	
nadzuteckie luzem	6 50—7 00	
nadzuteckie prasowane	6 50—7 00	

Przespał 7 miesięcy

Niezmiernie ciekawy wypadek zainteresował obecnie przedstawicieli świata lekarskiego. Mianowicie, dnia 2 grudnia ub. r. konduktor kolejowy Stojko Pawło, po powrocie ze służby popadł w głęboki sen. Po kilkunastu godzinach rodzina zaniepokoiła się, dlaczego do tej pory nie budzi się, a ponieważ za kilka godzin miał znów wyruszyć do służby, budzono go, co jednak nie dawało żadnego skutku. Po dwóch dniach konduktor obudził się, zażądał posiłku, spożył go i popadł znów w głęboki sen. Zapytany o zdrowie, zaraz po

przebudzeniu się, odpowiedział, że czuje się dobrze. Historia ta powtarzała się przez 200 dni. Po ostatecznym przebudzeniu się, konduktor odzyskał zupełną świadomość i ku swemu zdziwieniu dowiedział się, że przespał prawie 7 miesięcy.

Wypadek ten jest jeszcze z tego względu ciekawy, że badania lekarskie nie wykazały najmniejszej wady w organizmie. Stojko Pawło nie chorował nigdy, jest człowiekiem normalnym i dość silnie zbudowanym.

Strzelał do kobiety

Toruń. — Onegdaj do przechodzącej połań ścieżką 40-letniej Heleny Borowskiej z Gęsina, pow. nieszawskiego, strzelił 3-krotnie z fuzji, raniąc ją w bok, Antoni Mielcarek.

Przyczyną tego strzelania był spór o granicę pola. Mielcarekowi odebrano broń, którą posiadał nielegalnie.

Śmierć pod kołami wozu

Wągrówiec. — W Zewiczek wydarzył się wstrząsający wypadek. Z pola wracając wozem drabiniastym woźnica J. Mataczyński i wioził kilka młodych dziewcząt. W czasie jazdy jedna z desek załamała się, skutkiem czego 15-letnia Stanisława Piechowiatkówna dostała się pod koła, które przeszły jej przez głowę. Nieszczęśliwa dziewczyna poniosła śmierć na miejscu. Pod wóz spadła także 16-letnia Salomea

Wernerówna, która doznała bardzo ciężkich obrażeń.

Strażnik sowiecki zastrzelił dziewczynę

Łuck. — Na terenie Kiesrycz w pow. sarnieńskim, sowiecki strażnik graniczny przeszedł na terytorium Polski i tu zastrzelił z karabinu 16-letnią dziewczynę Marię Kiryiczuk, poczem zbiegł za granicę.

Władze polskie do spraw zagranicznych na pow. sarnieński, zgłosiły odpowiedni protest do granicznych władz sowieckich.

Bo nie chciała wyjść za niego za mąż

Stanisławów. — Urząd śledczy policji państwowej w Stanisławowie zawiadomiony został o zamachu morderczym, dokonanym w Strzylczu, pow. horodeńskie-go. Dmytro Pasiecznik z zemsty za odmowę wyjścia zań zamaż, z jaką się spotkał ze strony 18-letniej Anastazji Oreniukówny, w czasie sprzeczki na jej podwórzu, dobył rewolweru i oddał strzał do Oreniukówny. Kula chybiła. Po oddaniu

strzału Pasiecznik zbiegł. Został on aresztowany pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Na zasadzie § 53 rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 12. IV. 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego zamyka się 23, 26, 28 i 30 lipca br. przejazd na drodze powiatowej Nr. 6 — Osieczna — Leszno (na odcinku Trzebania — Grzybowo) ze względu na ostre strzelanie na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem.

HUMOR

Naręczony.

Pani Kunegunda angażuje nową służącą. Wszystkie warunki zostały już omówione, w końcu Marysia zapytuje:

— A czy pozwoli pani, żeby mój naręczony przychodził do mnie co wieczór??...

— A kto jest Marysi naręczonym?

— Tego jeszcze nie wiem, proszę pani, bo ja dopiero ze wsi przyjechałam.

Nowe śledzie szkockie

I. jakości - tłuste

poleca dla odsprzedających

J. Metelski - Leszno

Hurtownia kolonialna

Ostrzeżenie!

Za dalsze rozsiewanie oświeczonych wieści i plotek o mej osobie, pociągę każdego do odpowiedzialności sądowej.

Jan Rabiega, Leszno.

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę, dn. 23 bm. od godz. 8-10 odbędzie się sprzedaż mięsa mniejwarościowego.

Dyrekcja.

Złóż ofiarę na budowę nowego kościoła w Lesznie. !!!

Nowy transport prima nowych:

szkockich śledzi

poleca

P. Zborowski

właśc. Fr. Dudek, Leszno ulica Osiecka 62.

Okazyjna sprzedaż domu

dwupiętrowego w centrum miasta, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Leszno, ulica Komeńskiego 5, m. 4.

W sobotę dnia 23 b. m. o godz. 20.30 w sali p. Stępczaka w Bojanowie Starym

wystąpi znakomity czarodziej-iluzjonista

BOSKO

wraz z swym zespołem

Program w 3 częściach. Dwie i pół godziny w Krainie dziwów i czarów w 1001 nocy. — Ceny miejsc: 1., — zł 75 gr — 50 gr — dzieci 20 gr. Bliższe szczegóły w afiszach

Dom

z śpiżarnią - ogrodem i wjazdem, wśródmieście na korzystnych warunkach na sprzedaż. Inform. udzieli Trędownicz, Leszno, ulica 17-go Stycznia 19.

Wiśnie

kupuje każdą ilość. — Fr. Kubiak, Leszno, Rynek 29. Wytłocznia soków owoc.

Sypialka

nowa na sprzedaż Leszno ul. Żwirki i Wigury 15-16 parter.



Dom z ogródkiem i placem budowlan. dla emeryta — z powodu wyjazdu od zaraz - tanio na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu w Wolsztynie Biała Góra 24.

Łódź

dobrze utrzymana - tanio na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu w Wolsztynie ulica Biała Góra 24.

Mieszkanie

2 pokoje i 1 kuchnia, III piętro, słoneczne i jeden pokój osobny od 1. 8. 37 do wynajęcia. Leszno, ul. Wschowska 14, m. 6.

TRWAŁA

ondulacje

wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych Leszno, G. Narutowicza 84 I piętro

Lisy

Wielki wybór.

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza A. HERRMANN i SYN Leszno, Święciechowska 1-2

ODPADKI

KUCHENNE

przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

W Boszkowie na Syrenie

czuje się świetnie!

CODZIENNE

KONCERT - DANCING

Przybywaj - czekam. Dla udogodnienia bilety wstępu nabyć można w „Orbisie” w Lesznie - Rynek



Wielki wybór TRUMIEN

Ceny obecnie znacznie zniżone. Dekoracje kompletne bezpłatnie !!

Zakład pogrzebowy Fa L. WUJEC Leszno, ul. Osiecka 7 Tel. 288.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Zapowiadamy film

„Mistrzowie Głupoty”

z FLIPEM i FLAPEM

Pocz. o g. 8,15, w niedz. o 2, 4, 6 i 8,15.

Dziś w piątek 22 lipca rewelacyjny film. Wolna przeróbka. rozgł. arcydz. T. Dostojewskiego p. t.

W rolach głównych

Zabilem

Edward Arnold, Marian Marsch i Peter Lorre. Reż. J.v. Stremberg

Najwybitniejszy film kryminalny, jaskrawy realizm, pełen dynam. napięcia i emocj. momenty

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,— zł. Przy czestym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.